Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. *Wychodzi w środę i sobotę* Cena pojedynczego egzemplarza 15gr.

Gazeta Śląska

Czasopismo, poświęcone sprawom narodowo--chrześćjańskim na Kresach Zachodnich.

Katowice, ul. Dąbrowskiego 13. Tel. 24-31

Nr. 3 | Katowice, Środa, 16 stycznia 1929 r. | Rok II.

Harcerstwo Polskie na Śląsku

Fragment z dzieła posła St. Janickiego p.t. „Śląsk na łonie Macierzy w latach 1922-1928

Na zmurszałem drzewie owoce przestają się rodzić.

Natomiast im szlachetniejszym jest jakiś gatunek jabłoni czy gruszy, tem lepszy owoc z siebie wydaje. Podobnie jest ze społeczeństwem. Wyczerpane z sił psychicznych nie wydaje z siebie takich pokoleń, któreby już w swym zarodku nosiły nowe i wielkie 'myśli,—te kwiaty przyszłych owoców,—dobrych czynów.

Gasnąca świeca daje z siebie coraz to mniej światła; obumierająca gwiazda w przestworzach świata również wydziela z siebie coraz to mniej i coraz to krótsze promienie. A kiedy promienie te tak osłabną, że zaprzestają już dosięgać innych słońc, gwiazda traci swą równowagę, wychyla się ze swej orbity i rozpryska się w kawałki, które z biegem wieków, gdzieś w innych zakątkach wszechświatu przyczyniają się może do powstania nowych słońc.

Podobnie ma się z rasami i narodami. Naród każdy istnieje tak długo, dopóki psychika jego członków, t. j. poszczególnych obywateli wydaje tyle i tak silne promienie duchowe, przenikające się wzajemnie, że wskutek tego oddziaływania jednolity ruch duchowy całego społeczeństwa stale jest podtrzymany. Ten pęd charmonijny idzie zwykle po orbicie wspólnego języka, wspólnych pieśni, religji, obyczajów. Z chwilą, kiedy napięcie psychiczne danego społeczeństwa, z powodu jego wyczerpania się i choroby duchowej a w rezultacie połączonej z nią także choroby fizycznej słabnie, promienie duchowe, przenikające z duszy do duszy pojedyńczych obywateli są coraz krótsze. Wzajemne przenikanie się duchowe jest coraz słabsze, aż w końcu zupełnie ustaje. Poszczególnych ludzi nic już wtenczas nie wiąże pomiędzy sobą. Do czynów zbiorowych nie są oni już wtenczas zdolni. Nie zapładniając się wzajemnie duchowo, pozbawieni są zdolności takiego czucia, myślenia i działania, któreby ulepszały nietylko ich samych, lecz także cały ich otaczający świat zewnętrzny. W każdem więc następnem pokoleniu węzeł społeczny staje się coraz to słabszy, egoizm natomiast coraz to silniejszy. Społeczeństwo takie harcerzy rodzić już nie będzie.

Zjawienie się więc na Śląsku idei harcerskiej i zapłodnienie nią młodziutkiego naszego pokolenia najlepiej świadczy o tem, że ludność polska na Śląsku jest duchowo i fizycznie zdrową. A to zdrowie jest naszym największym skarbem.

Idea harcerska po przedostaniu się około r. 1912 z Anglji do Polski, poczęła przenikać wszystkie dzielnice kraju. Na Śląsk dostała się ona w r. 1920. Na ziemi Piastowskiej wrzała wtenczas zacięta walka o odzyskanie niepodległości. Prace plebiscytowe były w pełnym biegu. Narodziny więc Harcerza polskiego na Śląsku odbywały się podczas wielkiego grzmotu walki duchowej dwu ras na tej ziemi: słowiańskiej i giermańskiej. Dwa narody, polski i niemiecki przeprowadzały o tę ziemię ostateczną rozgrywkę. Młodziutki dopiero harcerz polski na Śląsku w tej ciężkiej pracy i walce oddał ludowi polskiemu niemałe usługi. Że walczył już w pierwszych miesiącach swego żywota organizacyjnego, za to całe społeczeństwo pokochało go bardzo. Jest on tym Benjaminem pomiędzy wszystkiemi organizacjami polskiemi na Śląsku.

Czem jest harcerstwo polskie, najlepiej to określa jeden młody autor harcerz, pisząc w czerwcowym numerze, w r. 1927 co następuje:

„Harcerstwo jest olbrzymią organizacją wychowawczą, przygotowującą młodzież do ofiarnej służby ojczyźnie przez sumienne spełnianie swych obowiązków. Przez miłość bliźniego i uważanie go za brata spełnia ono ideę Chrystusa, przez przebywanie na łonie przyrody dąży do poznania tejże, odczucia jej piękna i praw, a przez to pokochania całem sercem i duszą ziemi ojczystej. W końcu przez szanowanie zdrowia i przez ćwiczenie ciała daje ludzi dzielnych pod każdym względem"

A dalej inny autor harcerz tak powiada:

„Skauting nigdy nie był pomyślany jako organizacja, która ma ogarnąć całą młodzież. Dąży on tylko do wychowania ludzi, którzy pociągną za sobą ogół. Harcerstwo spełni swe zadanie z chwilą, gdy z drużyn wyjdą ludzie, którzy nietylko w życiu swojem zachowają prawo i przyrzeczenie harcerskie, ale ich duchem potrafią przepoić swoje otoczenie."

Jakie zadanie ma do spełnienia harcerstwo na Śląsku, określa to, zwięźle autor — harcerz:

„Podczas gdy w centrum Polski harcerstwo jest prawie wyłącznie szkołą zalet serca, umysłu i charakteru, szkołą, tworzącą silne i piękne typy obywatelskie, na Śląsku harcerstwo musi nadto być ośrodkiem ruchu narodowego, jednym z filarów tego ruchu, jednym z czynników wzmacniania na stałe polskiego odwiecznie, charakteru Ziemi Śląskiej, obficie krwią trzech powstań śląskich nasiąkłą."

100 MILJONOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA

Na akcję budowlaną

Do laski marszałkowskiej wpłynął w tych dniach z ministerstwa skarbu projekt ustawy o upoważnienie ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 miljonów złotych w złocie. Projekt ustawy jest charakteru ramowego. Oprocentowanie nie może średnio przekraczać 7 proc. w stosunku rocznym. Pożyczka zabezpieczona będzie całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa, a kupony od niej będą wolne od podatku od kapitałów i rent.

W uzasadnieniu tego projektu ustawy p. minister skarbu m. in. podaje, że pożyczka nowa będzie użyta na pomoc rządową dla akcji budowlanej, aby móc otrzymać tę pomoc w roku 1929 przynajmniej w rozmiarach do tychczasowych, co jest dążeniem rządu ze względu na duży brak mieszkań.

Odroczenie płatności pożyczek

ZACIĄGNIĘTYCH NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

Urzędy wojewódzkie nadesłały do min. spraw wewnętrznych wykazy związków komunalnych, dla których przesunięcie terminu płatności pożyczek, zaciągniętych na zatrudnienie bezrobotnych jest istotnie konieczne ze względu nas stan finansowy gminy.

Zdaniem jednak M. S. W. wojewodowie potraktowali sprawę powyższą zbyt szeroko, nie uwzględniając dostatecznie interesów skarbu państwa, wobec czego M. S. W. podaje obecnie wykazy te rewizji. Wystąpienie M. S. W. z wnioskiem na radę ministrów o odroczenie terminu płatności pożyczek, ulegnie więc znacznemu opóźnieniu.

Uwzględniając jednak krytyczny stan finansowy związków komunalnych, M. S. W. uzyskało, według informacji Związku Miast Polskich, zgodę min. skarbu na cofnięcie rygorów, przewidzianych w uchwale rady ministrów z dn. 29 maja 1928 r.

Do czasu rozstrzygnięcia sprawy odroczeń, Izby skarbowe nie będą zatrzymywały wpływów, należnych związkom komunalnym z tytułu udziału w podatkach państwowych.

Czy jesteś członkiem T. C. L.

Kronika Telegraficzna

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

odbył dłuższą konferencję z min. Zaleskim i posłem polskim przy rządzie sowieckim p. Patkiem. Na konferencji omawiane były aktualne sprawy dotyczące stosunków polsko - sowieckich.

ZJAZD PREZESÓW I PROKURATORÓW

z okręgów apelacyjnych rozpoczął się pod przewodnictwem min. Cara. Zjazd zajmie się wyjaśnieniem nowowydanych regulaminów sądowych.

DYWIDENDA BANKU POLSKIEGO

która zostanie wypłacona w pierwszych dniach lutego, ma być wyższa od zeszłorocznej i wynosić 16 %.

MIN. HERMES

opóźnił swój wyjazd do Warszawy z powodu choroby na grypę. Skutkiem tego rokowania handlowe polsko-niemieckie znowu uległy zwłoce.

KOMUNISTA SOCHACKI

który obecnie przebywa w Berlinie nadesłał list do marszałka Sejmu, w którym zawiadamia go, że zrzeka się mandatu poselskiego. Jako następcy Sochackiego brani są pod uwagę b. pos. Skrzypa lub Kieruzelski, ślusarz.

DODATEK MIESZKANIOWY

dla urzędników rozpoczęły wypłacać instytucje państwowe. Dodatek ten w zależności od kategorji służbowej urzędników dla niższych stopni wynosi od 10 zł. do 18 zł. miesięcznie, dla średnich kategorji od 35 do 70zł. i dla wyższych dochodzi od 120 do 150 zł.

KATASTROFA KOLEJOWA

wydarzyła się w samem śródmieściu Łodzi. Skutkiem złego nastawienia zwrotnicy kilkanaście wagonów pociągu towarowego wyskoczyło z szyn, przyczem dwa zostały zupełnie strzaskane. Maszynista odniósł ciężkie rany.

Jakie Wielkie Rocznice przypadają na okres najbliższy?

(SAP) Rok bieżący nie będzie bardzo bogatym w wielkie jubileusze. Na kilka dat warto jednak zwrócić uwagę.

Nasi sąsiedzi Czesi będą uroczyście obchodzić tysiączną rocznicę męczeńskiej śmierci św. Wacława. Pierwszy ten chrześcjański władca Czech zginął w r. 929 w Starym Belesławiu; sprawcą morderstwa był jego brat Bolesław, poganin. Nastał okres prześladowania chrześcijaństwa, które wytępić się nie dało. Wreszcie i ks. Bolesław nawrócił się; córka jego Dąbrówka odegrała wielką rolę w nawracaniu Polski. A naród czeski zaczął czcić św. Wacława, jako swego świętego narodowego. Ziemie czeskie nazywano krajami „korony św. Wacława". Ten symbol łączył i krzepił Czechów w czasie długich lat niewoli. Obecnie katolicy czescy uczczą swego patrona tembardziej, że chcą przypomnieć światu, że państwo czeskie ma już więcej niż tysiąc lat historji i że katolicyzm czeski ma bez porównania starsze i piękniejsze tradycje niż husytyzm. Uroczystości rozpoczną się już w maju; ich szczytowym punktem będzie dzień św. Wacława (28 września). Przybędą wtedy do Pragi liczne delegacje z krajów katolickich, więc i z Polski.

Francja urządzać będzie obchody ku czci św. Joanny d' Arc. Mija bowiem pięć wieków od czasu, jak młoda bohaterka zaczęła wyzwalać ziemię francuską z rąk Anglików. Oswobodziła najpierw Orlean (stąd zwana Dziewicą Orleańską), W lipcu 1429 r. Karol VII koronował się uroczyście w Rheims na króla Francji. W następnym roku św. Joanna d' Arc. została schwytana przez Anglików, Lecz ten cios już nie ostudził patrjotyzmu francuskiego.

W dziejach Polski znajdziemy też w odstępach wiekowych kilka ważnych dat.

Przed sześciuset laty król Władysław Łokietek prowadził ciężką wojnę z Krzyżakami. W lutym 1329 w padł do ziemi Chełmińskiej, ale jej nie zdobył, a Krzyżacy zemścili się urządziwszy w dwa miesiące później w kwietniu przy pomocy króla Jana Luksemburczyka łupieską wyprawę na Mazowsze i Kujawy. Zdobyli wówczas Wyszogród, Włocławek, Bydgoszcz, Nakło i. t. d. Wojna została zakończona dopiero po bitwie pod Płowcami 1331r.

W sto lat potem Krzyżacy byli już pokonani, a Polska i Litwa złączona braterską unją. Ale zanosiło się na zerwanie tej unji. W styczniu 1429 r. dokładnie przed 500 laty, odbył się w Łucku zjazd, na którym król niemiecki Zygmunt Luksemburczyk chciał poróżnić króla Jagiełłę z wielkim księciem Witołdem. Namawiał Witołda, by się koronował na króla Litwy i zerwał unję z Polską. Śmierć Witołda 1430 r. udaremniła te przewrotne plany niemieckie.

Rok 1629 zastał Polskę w walce z królem szwedzkim Gustawem Adolfem. Ten zdobył szereg miast w Inflantach oraz w polskich Prusach Królewskich i potrafił skonić Polskę do zawarcia w lipcu 1629 r. rozejmu w Altmark, na mocy którego zatrzymywał swe zdobycze na 6 lat. Rzeczpospolita okazała wówczas, że nie rozumie wartości ziem nadmorskich. Nie dbała też należycie o flotę. Zygmunt III. wysłał w styczniu 1629 r. swą małą flotę, tę samą, która w 1627 r. odniosła jedyne w dziejach Polski zwycięstwo w bitwie morskiej pod Oliwą, na pomoc Habsburgom do Wismaru. Gdy w trzy lata później Szwedzi ten port zdobyli, zagarnęli lub zniszczyli okręty polskie.

Mija też w roku bieżącym 350 lat od pierwszej wyprawy Stefana Batorego przeciwko Moskwie. W sierpniu 1579 król polski dotarł pod Płock i po krótkiem oblężeniu gród ten zdobył.

Możnaby tych dat wyliczyć znacznie więcej. Najwięcej jednak będziemy myśleć o rocznicach związanych z budową obecnego państwa polskiego. W dniu 26 stycznia minie 10 lat od pierwszych wyborow, w dwa tygodnie później będzie rocznica pierwszego posiedzenia Sejmu w dniu 19 kwietnia - wyzwolenia Wilna i. t. d. Najważniejszą będzie 10-ta rocznica podpisania Traktatu Wersalskiego (28 czerwca.)

Metoda Korfantego

Przeorjentowanie się w sposobie pojmowania problemów politycznych nie jest czynem niehonorowym, owszem z chwilą, kiedy człowiek pozna, że jest na błędnej drodze i stara się przejść na prostą, podówczas należy mu się uznanie. Wiadomem jest przecież, że nieomylnego człowieka niema na świecie, a natura ludzka jest mniej, lub więcej ułomną w zmaganiach życiowych, mniej mamy czasu, względnie okazji, by gruntownie zastanowić się nad tem, co w życiu robimy.

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami walk na terenie Sejmu Śląskiego, — walk, które przybrały rozmiar podłej kreciej roboty godnej innych organizacyj. Jakby ku zgorszeniu Boga i wiary świętej, walki te prowadzi były wódz duchowy, p. poseł Korfanty pod hasłem chrześcijańskiem Nie wystarcza mu kapitał wyłudzony od przemysłu, nie wystarcza mu gazeta, którą miał czelność nazwać „Polonją"— on sięga do haseł głoszonych przez Jezusa Chrystusa i pod pokrywką Chrześcijańskiej Demokracji mydli oczy mniej zorjentowanym politycznie obywatelom naszego województwa. Dlaczego?- Bo kilku posłów nawróciło z błędnej drogi politycznej.

A jak wygląda ten sprawiedliwy i chrześcijański pan Korfanty?

Korfanty—to Branicki w drugim zwiększonym i poprawionym nakładzie, lecz niestety w warunkach obecnych, więcej szkodliwy. Jako przezes pseudo Ch. D. stronnictwa, które głosi zasady sprawiedliwości i miłości bliźniego, wykonuje program wręcz przeciwny—program nie Ch. D., lecz program djabelskiej plutokracji. Po czynach tegoż można poznać go dokładnie, tylko trzeba przypatrzeć się zbliska. Może Pan Korfanty odpowie publicznie, czy program Ch. D. zezwala na pobieranie miljonowych subwencyj od klasy posiadającej, ażeby za te pieniądze organizować Zaw. Zw. Rob., które mają być ślepemi sługami wyzyskiwaczy? Czy Pan, Panie Korfanty uważa za zgodne z sumieniem każdego chrześcijanina, że kto do tej brudnej roboty przykłada rękę, musi się go nazwać człowiekiem najgorszego gatunku? Takich i tem podobnych pytań jest setki. Na wszystkie Korfanty, ani przed Bogiem, ani przed uczciwymi ludźmi nie ma usprawiedliwienia.

Pożałowania godnym jest fakt, że dotychczasowi zwolennicy Korfantego nie starają się bliżej przyjrzeć jego perfidnej robocie, lub też boją się konkurencyj, chociażby w formie Korfanciarskich napadów prasowych. Trzeba dużo energji i silnej woli, by się wydostać z pod opiekuńczych skrzydeł Korfantego, jednakże jestem przekonany, że prędzej, czy później obecni adherenci opuszczą Korfanciarskie szeregi, bo trudno w to wierzyć, by trucizna zadana przez fosgen Korfantego tak silnie na nieszczęśliwych działała. Sprytny i wyrafinowany manewr Korfantego, którym szkaluje w„ Polonji" napawa wielu ludzi bojaźnią ośmieszenia ich w oczach współobywateli. Nieraz pisze „Polonja", że Janicki i tow., to ateusze, innym razem, że jedynka to klika niedowiarków. Raz pisze o planowanym zamachu na autonomję, innym razem mówi o krzywdzie urzędników Ślązaków. Gwałt i gwałty, — krzyże ściągają, w bigamji żyją — lud demoralizują i t. d. Stare przysłowie mówi: „kto jada w piątek flaki, myśli, że każdy taki." Przysłowie to co do joty zgadza się z osobą p. Korfantego i z jego działalnością. Kto sieje zgorszenie—ten istotnie krzyże ściąga. Kto podburza urzędników przeciwko władzy, ten im chleb odbiera,— kto zawarł pakt z Niemcami, ten nie pragnie autonomji lecz kolonji dla Niemców, a kto mówi ujemnie o sprawach małżeńskich swoich przeciwników politycznych, ten sądzi zapewne według własnego przeżycia i zdobytej praktyki w tym kierunku.

Lepiej byłoby, by Korfanty czas i energję poświęcił palącym sprawom, które na Śląsku zalegają. Jeśli psu wolno szczekać na Bożą Mękę, tak niech sobie i p. Korfanty poszczeka w swym pieskowym organie „Polonji", lecz tem wszystkich krzywd wyrządzonych Ślązakom przez siebie nie naprawi, a innych nauk od niego nie potrzebujemy, bo trudno żądać chrześcijańskiej uczciwości od człowieka tego pokroju co Korfanty.

Starski

O Reformę Rolną.

Dnia 8 b. m. obradowała w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach Śląska Rada Naprawy Ustroju Rolnego. Obradom w zastępstwie P. Wojewody przewodniczył prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Alfred Ochołowicz. W posiedzeniu tem brali udział poza członkami Rady również delegaci Ministerstw oraz przedstawiciele przedsiębiorstw i instytucji zainteresowanych w przeprowadzanej na terenie Województwa Śląskiego reformie rolnej. Porządek dzienny m. in. obejmował:

1) sprawozdanie z działalności Śląskich Urzędów Ziemskich za rok 1928. przedstawione przez p. Prezesa Okołowicza:

2) projekt planu prac agrarnych na 1929 r., przedstawiony przez Naczelników Wydziałów Okręgowego Urzędu Ziemskiego pp. Skorupę i Niwickiego oraz referat Dyrektora Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Katowicach p. Jeziorowskiego z działalności Państwowego Banku Rolnego w zakresie kredytu długoterminowego.

W ożywionej dyskusji zabierali głos Dyrektor Biura Sejmu Śląskiego p. Pampuch, Prezes Śląskiej Izby Rolniczej p. Sztwiertnia, poseł Rakowski i in. na których pytania i interpelacje odpowiadał p. Prezes Okołowicz, udzielając im wyjaśnień co do podnoszonych wątpliwości, poczem Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności Urzędów Ziemskich na Śląsku, oraz program na 1929 r. w zakresie akcji parcelacyjno—osadniczej, scalania gruntów budownictwa osadniczego, meljoracyj rolnych, likwidacji serwitutów szałaśniczych, drobnych regulacyj itp.

Kto z czem wojuje, od tego ginie.

Nie tak dawno, bo zaledwie 4 tygodnie upłynęło od chwili, kiedy Korfanty i zausznicy, wyciągnęli na światło dzienne sprawę ważności mandatu p. posła dr. Rakowskiego (grupa posła Janickiego) Powodem do tego to chęć osłabienia grupy sejmowej Pol. Str. Ch. Dem. a tem samem uniemożliwienie wejścia reprezentanta tejże grupy do Rady Wojewódzkiej.

Sprawa ta czytelnikom naszym dokładnie jest znana jedynie dodać musimy, że usiłowania Korfantego tak w Komisji Regulaminowej jak i prawniczej spełzły na niczem.

Znajdujemy w słowniku przeróżne polskie przysłowia. Między innemi czytamy tam przysłowie: „kto z czem wojuje od tego ginie." Przysłowie to daje się zastosować do ostatnich poczynań Korfantego i jego otoczenia.

Ktoś powiedział sobię — i słusznie—jeśli wyciągnęliście sprawę ważności mandatów poselskich—to dobrze, lecz to broń wymierzona przeciwko samemu sobie. Dowodem tego to poniżej przytoczony wniosek.

Wniosek nagły

Wysoki Sejm zechce uchwalić: Na zasadzie art. 91. ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego (Dz. U. R. P. zr. 1929, z dnia 2 sierpnia, Nr. 59) Sejm Śląski stwierdza, że z mocy art. 90. pkt. 6 wyżej wymienionej ordynacji wyborczej i z mocy art. 22 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej) wygasły mandaty poselskie, poniżej wymienionych posłów do Sejmu Śląskiego: 1) Konstanty Wolny, 2) Grajek Michał, 3) Kędzior Jan, 4) Kempka Paweł, 5) Brzuska Eugenjusz.

Katowice, dnia 9. stycznia 1929 r.

Wnioskodawcy:

Klub Pol. Stron. Chrz. Dem. Prezydjum: (—) Janicki. Dr. Rakowski, Szymkowiakówna.

UZASADNIENIE:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia *25.* listopada *1922* r. w przedmiocie ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego, mające moc ustawy, jako objęte dekretem o zarządzeniu wyborów do Sejmu Śląskiego (*Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 528*), podpisanym dnia *29.* lipca *1922* r. przez Naczelnika Państwa, w art. 90 głosi:

"Mandat posła wygasa w razie:
1) śmierci posła
2) ....
3) ....
4) ....
5) ....
6) zajścia wypadków, przewidzianych w art. 22 ustawy konstytucyjnej z dnia 17. marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. *267*.)"

Art. zaś *22* ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. [ust. 2.] brzmi: "Poseł nie może również otrzymywać od rządu żadnych odznaczeń, z wyjątkiem wojskowych."

Z brzmienia punktu 6. art. 90 ordynacji wyborczej do pierwszego Sejmu Śląskiego w połączeniu z ustępu *2.* art. *22* Konstytucji wynika niezbicie, że ci posłowie na Sejm Śląski, którzy otrzymali i przyjęli w czasie trwania mandatu poselskiego odznaczenia od Rządu, utracili swe mandaty poselskie przez ich wygaśnięcie po myśli art. 90 ordynacji wyborczej.

Z pośród posłów na Sejm Śląski przyjęli odznaczenie następujący posłowie:

1. Wolny Konstanty - Polonia Restituta, Krzyż Komandorski, dnia 2. maja 1923 r. (Monitor Polski nr. 100, z 2. V. 1923)

2. Grajek Michał - Polonia Restituta, Krzyż Kawalerski, dn. 2. maja 1923 r. (Monitor Polski nr. 100 z 2. V. 1923 r.)

3. Kędzior Jan - Polonia Restituta, Krzyż Kawalerski, dn. 2 maja 1923 r. (Monitor Polski nr. 100, z V. 1923 r.)

4. Kempka Paweł - Polonia Restituta, Krzyż Kawalerski, dn. 2 maja 1923 r. (Monitor Polski nr. 100, z 2 *V. 1923* r.)

5. ks. Brzuska Eugenjusz - Polonia Restituta, Krzyż Oficerski, z 30. kwietnia *1925* r. (Monitor Polski nr. 102, z dnia *2. V. 1925* r.)

- *Uzasadnienie nagłości wniosku.*

Nagłość wniosku uzasadnia się tem, że posłowie wyżej wymienieni, piastując mandaty wbrew przepisom Konstytucji Państwa Polskiego oraz ordynacji wyborczej do pierwszego Sejmu Śląskiego przez swój udział w głosowaniach narażają stan prawności prac ustawodawczych Sejmu. Wnioskodawcy zatem uważając, że niema sprawy pilniejszej nad sprawę powyższą, proponują niezwłoczne odesłanie powyższego wniosku nagłego do Komisji Regulaminowej, zastrzegając się równocześnie najbardziej stanowczo przeciwko kontynuowaniu jakichkolwiekbądź prac sejmowych, przed załatwieniem meryta powyższego wniosku.

Kronika Śląska

Wpisy na trzyletnie wieczorne kursy techniczne

przy Wojewódzkiej Szkole Mechanicznej i Hutniczej w Król. Hucie odbędą się od 15. do 30. bm. w czasie przedpołudniowym oraz od godziny 18 do 20 w sekretarjacie szkoły przy ul. Mickiewicza 37. Do wpisu należy przynieść: 1) dwa wypełnione arkusze wpisowe (do nabycia u woźnego szkoły po 10 gr. za sztukę. 2) świadectwo ukoń. szkoły powszechnej. 3) metrykę urodzenia 4) dowód ukończenia 5-letniej pracy zawodowej, 5) poświadczenie pracodawcy, że w chwili wpisu kandydat zatrudniony jest swoim zawodzie, 6) 20 zł. tytułem częściowej opłaty szkolnej. Celem kursów jest rozszerzenie i udoskonalenie wiadomości dla tych pracujących w przemyśle, którzy nie posiadają funduszów celem uczęszczania do szkoły dziennej. Kandydaci, którzy ukończą całkowity 3-letni kurs, otrzymują świadectwo ukończenia z prawami dziennej dwuletniej szkoły mistrzów (maszynowych). Pozatem będzie kandydatom dana możliwość uczęszczania tylko na niektóre przedmioty wchodzące w zakres ich zawodu, bez przymusu ukończenia całkowitego kursu. Nauka na kursach trwa conajmniej 3 lata — przy ukończeniu całkowitego kursu — i odbywa się codziennie od godziny 16.15 do 19.40. Nauka rozpocznie się 3. lutego br. Bliższych informacyj udziela się przy wpisie

Ogłoszenie

Zarząd gminy Michałkowice sprzedaje kompletne urządzenie telefoniczne [szeregowe] składające się z 6 aparatów i jednej centralki w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę.

Licytacja odbędzie się dnia 15 stycznia br. o godzinie 10-tej do południa w sali posiedzeń tutejszego Ratuszu.

Michałkowice, *dnia 8 stycznia 1929*

Zarząd gminy.

(—) Fojkis.

Otwarcie nowej fabryki związków azotowych

W lutym r. b. nastąpi otwarcie nowej fabryki związków azotowych w Wyrach, pow. pszczyńskim. Fabryka ta wybudowana jest według najnowszych wzorów amerykańskich przez spółkę akcyjną, do której należą, jako główni udziałowcy, „Fabryka Metalowców Wybuchowych" w Górnych Łaziskach, banki szwajcarskie i książę pszczyński. Prąd elektryczny dostarczać będą własne zakłady „Elekto" w Górnych Łaziskach.

Nowowybudowana fabryka w Wyrach nie będzie stanowić konkurencji dla fabryk tego rodzaju w Chorzowie i Tarnowie, bowiem nawet te 3 fabryki łącznie nie pokryją zapotrzebowania nawozów sztucznych na rynku krajowym.

Koszta budowy fabryki w Wyrach wynoszą przeszło 10 miljonów złotych. Administracja, jak się dowiadujemy, spoczywać będzie w rękach polskich.

NOWA WYBITNA SIŁA W ŚLĄSKIEJ SZKOLE MUZYCZNEJ

Dyrekcji Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach udało się pozyskać dla klasy skrzypcowej, wybitnego pedagoga, p. Jana Chmielewskiego prof. najwyższej klasy skrzypcowej w Konserwatorjum Muz. w Krakowie Prof. Chmielewski wykształcił szereg pierwszorzędnych skrzypków, jak Mikuszewskiego, Malewskiego; obaj są prof. Konserwatorjum Muzycznego w Krakowie, Sandeckiego i wielu innych. Wpisy do klasy prof. Chmielewskiego przyjmuje sekretarjat szkoły, ul. Szopena Nr. 16. codziennie od 9-13 i od 15-19.

Pracownicy magistraccy będą specjalnie wynagradzani za prace nadliczbowe.

W dniu 9 bm. Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa rozpatrywała pod przewodnictwem sędziego p. Maciejowskiego sprawę podwyżki płac dla pracowników magistrackich. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego przyznano pracownikom za godzinę nadliczbową w dnie powszednie o 25% wyższą stawkę, niż za godzinę zwyczajną, w niedzielę zaś i święta urzędowe 50% z tem, że za pracę w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świąt oraz 3 — go Maja 100%. Dalej komisja orzekła, że czas służby wojskowej nie stanowi przerwy w stosunki służbowym pracowników. Pozatem komisja postanowiła, że stosunek pracy może być przerwany tylko za 14 dniowem wypowiedzeniem. Wreszcie komisja odrzuciła wniosek pracowników, dotyczący wynagrodzenia radców załogowych z tytułu spełnianej przez nich czynności, motywując to tem, że zapłata sprzeciwiałaby się przepisom.

Wieczór gwiazdkowy w Nowych Reptach.

Staraniem komitetu, złożonego z przedstawicielstwa gminy i miejscowego nauczycielstwa, odbyła się w dniu 22. b. m. na sali p. Piernikarczyka uroczystość gwiazdkowa. Prócz dzieci szkolnych przybyli dość licznie rodzice Przy choince, oświetlonej i ustrojonej robótkami dzieci szkolnych, rozpoczęła się uroczystość przemówieniem kierownika szkoły do dzieci i starszych. Dziatwa wykonała kolendy i deklamacje, w końcu obdarzona została podarunkami, ponadto najuboższe dzieci otrzymały materjały na koszule, ciepłą bieliznę i pończochy. Na tem miejscu wyrazić należy wdzięczność i uznanie tak władzom, jak i miejscowej Radzie gminnej za fiansową pomoc w urządzeniu tej pięknej uroczystości.

SPRAWOZDANIE ROCZNE Z DZIAŁALNOŚCI SZPITALU O. O. BONIFRATRÓW.

W roku 1928 leczono i pielęgnowano w szpitalu O. O. Bonifratrów w Katowicach 1844 chorych, z których opuściło szpital 1262 jako wyleczonych, 297 z polepszeniem, 21 niewyleczonych a 96 umarło. W leczeniu pozostało dnia 31. 12. 1928 r. 168 chorych. Pod względem wyznania było, 1778 katolików, 42 ewangelików, 1 prawosławny i 23 wyznania mojżeszowego. Ogólna liczba dni pielęgnacji wynosi 56724, było więc przeciętnie 155 chorych dziennie pielęgnowanych, a każdy z nich pozostawał 30 dni w leczeniu. Od założenia szpitala, dnia 6 września 1874 r. do 31 grudnia 1928 r. przyjęto ogółem 66469 chorych. W przeciągu roku zeszłego leczono i pielęgnowano w tymże szpitalu 394 chorych bezpłatnie a 1450 chorych na rachunek różnych kas chorych, związków ubogich i na własny rachunek. W Laboratorjum Rentgenowskiem sporządzono 589 zdjęć i prześwietleń roentgenowskich. Naświetlań lampą kwarcową i lampą Solux na rozporządzenie lekarskie udzielono 352 chorym, których razem naświetlano 3507, razy w tej liczbie znajduje się 116 osób z 612 bezpłatnemi naświetlaniami. U 213 chorych stosowano 2033 razy leczenie za pomocą dja-

termji, 102 osób 512 razy bezpłatnie. U 20 chorych stosowano 189 razy kąpiele radjoelektryczne i czterokomorowe, u 331 chorych 2586 razy nagrzewania łukiem elektrycznym. W instytucie medykomechanicznym dla rekonwalescentów i w ambulatorjum tegoż instytutu leczono 69 chorych oraz przychodnich. Ilość świadczeń wynosiła 835. Operacyj wykonano w tutejszym szpitalu 461. Z kuchni wydano w roku zeszłym 53513 porcyj obiadów lub kolacyj bezpłatnie dla biednych i bezrobotnych.

Wydawca St. Janicki, Katowice, ul. Krakowska 88.

Czcionkami i drukiem wydawcy w Katowicach.

Za redakcję odpowiada Augustyn Sosnowski w Król Hucie.

Kartą zamówienia

Do

Urzędu Pocztowego

w ....

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską"

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. na miesiąc luty po cenie 1.60.

(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko i zawód ....

Miejsce zamieszkania, ulica ....